

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
KRAKÓW
Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový w
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,
w nadesłanem i w nekrologii
gr. 30, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paśki w tek-
ście gr. 50, po kronice gr. 40,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 20. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,
kupno i sprzed. z za słowo gr. 6,
matrymonialne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 10, dla
poszukujących pracy gr. 2,
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji
i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

ROK ŚWIĘTY.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Stefani. Onegdaj Ojciec Święty dokonał uroczystości otwarcia Świętych wrót w Bazylice św. Piotra. W uroczystości wzięli udział wszyscy bawiarzy w Rzymie kardynałowie, wielu arcybiskupów, biskupów i prałatów, przybyłych z wszystkich części świata, oraz wielu dygnitarzy świeckich i kościelnych.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Papież przyjął kardynała Pompilli'ego, oraz wszystkich członków komitetu organizacyjnego Roku Świętego. Kardynał wręczył Ojcu św. młotek i kielnię złota jako dar episkopatu całego świata dla dokonania otwarcia i zamknięcia bramy świętej.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Święte Kolegium składało onegdaj papieżowi życzenia z okazji świąt. Kardynał dziekan Vamitelli odczytał adres wyrażający życzenia dla osoby papieża oraz życzenia trwałego pokoju dla świata. Ojciec św. podziękował za życzenia składane w imieniu swe życzenia kardynałom. Nawiązując do świąt Bożego Narodzenia, Ojciec św. oświadczył: „Oby spłynęła na ziemię chwała dla Boga i pokój dla ludzi. Oby był to pokój prawdy i pokoju umysłów oparty na jaknajszerszym poznaniu prawdy, pokój serc w atmosferze wzajemnych bratnich i serdecznych stosunków indywidualnych i społecznych między klasami i narodami, pokój oparty na woli zgodnej z wolą Boską“.

REFORMY MUSSOLINIEGO.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Jak donosi pisma, Mussolini w rozmowie z deputowanymi faszystami podkreślił, że projekt reformy wyborczej powstał z jego inicjatywy. Mussolini spodziewa się, że zastosowanie jego projektu wzmacni jedynie siłę faszystów. Projekt ten stanowi część obszernego planu reform, które będą stopniowo wprowadzane w życie, bez względu na stanowisko opozycji. Co się tyczy procesu w sprawie Matteotti'ego, to wbrew krążącemu pogłoskom, proces ten odbędzie się.

LITWINI KLĄJPEZCY NIEZADOWOLENI Z KOWNA.

Kowno, 26 grudnia. (PAT.) Lietuwos Zinios charakteryzując obecne położenie na obszarze Kłajpedy pisze, że delegacja Litwinów kłajpedzkich domaga się od rządu usunięcia dyrektora krajowego oraz odwołania gubernatora Budrysa. Delegacja żąda również nie przeprowadzania wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. W dalszym ciągu zastanawia się pismo nad postępowaniem urzędników litewskich w Kłajpedzie i dochodzi do wniosku, że są oni wobec ludności zbyt wyniośli i tak urzędników jak i żony urzędników otacza niepopularność. Stosunki z Niemcami są bardzo napięte. Do złagodzenia tego, kończy dziennik, przyczynić by się mógł zarówno rząd litewski jak niemiecki.

KRASSIN ZOSTANIE W PARYŻU.

Paryż, 26 grudnia. (PAT.) Ambasada sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakoby Krassin miał być zastąpiony przez innego dyplomate.

Anglja przeciw powstaniu w Albanji.

Powodem naffa albańska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 grudnia. (K) Według informacji, jakie otrzymał wiedeński korespondent „Kurieru Warszawskiego“, Anglja kieruje całą akcją dyplomatyczną Fannoli'ego. Wynika to z następujących faktów: Poza bezpośrednimi sąsiadami Albanii, Anglja interesuje się najbardziej wypadkami w Albanji. Poseł angielski, Young, kilkakrotnie interweniował w Białogrodzie, a ostatnio żądał nawet wyraźnego wycofania wszystkich jugosłowiańskich wojsk i partyzantek z frontu albańskiego. W izbie gmin interpelował Chamberlaina poseł Puxton w sposób zdradający, że interpelacja była zamówiona przez angielskie ministerium spraw zagranicznych.

Zjawienie się w Wallonie i Durazzo angielskich okrętów wojennych, stacjo-

nowanych na Malcie już po przybyciu tam okrętów włoskich, świadczy o uwadze, z jaką rząd angielski traktuje całą sprawę.

Motywy zainteresowania się Anglii Albanją szukać należy w tej okoliczności, że Fan Nollli swego czasu wszystkie prawie źródła i tereny naftowe odsprzedał kapitalistom angielskim.

Czynne wystąpienie Anglii w sprawach albańskich oznacza przekreślenie paktu, zawartego niedawno między Mussolinim a Ninczyczem.

Jako cenę swej umowy żądała Anglja od Fan Nolliego usunięcia posła sowieckiego Krakowieckiego z terytorjum Albanji, który to warunek Fan Nollli spełnić bezzwłocznie. Poseł sowiecki udał się już z Tirany przez Durazzo do Włoch.

Przygotowania odwetowe Niemiec.

Tajny sztab generalny. — Kadry szkolenia rekrutów. — Fabryki broni.

Paryż, 26 grudnia. (AW) „Daily Telegraph“ donosi na podstawie informacji z ministerstwa wojny, że wojskowa komisja kontrolna w swoim ostatecznym sprawozdaniu wymieniła cały szereg wykroczeń Niemiec przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, które dotyczą kwestji rozbrojenia. Komisja zażąda zniesienia tajemnic utrzymywanej organizacji wielkiego sztabu generalnego, dalekiej zniszczenia maszyn w zakładach Kruppa, które wyrabiały części składowe do grubej Berty, jakoteż zniszczenia zakładów stali w Spandau. Komisja podkreśliła dalej te punkta, które już podniosła we wrześniu 1922 r. konferencja ambasadorów w Paryżu. Komisja ma również zaznaczyć, że członkom komisji utrudniano pracę.

Paryż, 26 grudnia. (AW) „Matin“ potwierdza wiadomość, że raport międzysojuszniczej komisji kontrolnej stwierdza, że w Niemczech istnieją jeszcze znaczne ilości materiału wojennego oraz zwraca uwagę sojuszników na rolę policji i Reichswehry, których siła liczebna przekracza liczbę 100.000 ludzi i stanowi wyborne kadry dla szkolenia rekrutów. Raport kładzie na ciężar również na ożywioną działalność niemieckiego sztabu generalnego.

„Le Journal“ pisze, że najskuteczniejszym jest przeprowadzić rozbrojenie Niemiec radykalnie i unicestwić w ten sposób szkodliwość militarystyki niemieckiej.

Okupacja Kolonji przedłużona.

Londyn, 26 grudnia. (PAT.) Niektóre dzienniki podają, że kwestja ewakuacji strefy kolońskiej będzie przedmiotem konferencji ambasadorów niemieckich w Londynie z Chamberlainem. W związku z tem komunikują ze źródeł oficjalnych, że w sprawie tej ewakuacji nie zaszła żadna istotna zmiana i że stanowisko rządu angielskiego znalazło wyraz w oświadczeniu lorda Curzona z ubiegłego tygodnia.

Zasady, na których się opiera sprawa ewakuacji strefy kolońskiej wyłuszczone są w traktacie wersalskim, który powiada, że ewakuacja może nastąpić tylko po skrupulatnym wypełnieniu zobowiązań wypływających z traktatu. Co się tyczy odszkodowań należnych Anglii z tytułu tego traktatu, to zgodnie z opinią angielską sprawa ta może być uważana za uregulowaną, odkąd Niemcy przyjął sprawozdanie Davesa. Inaczej przedstawia się kwestja rozbrojenia, której rozwiązanie ciągnie się już od lat

dwu głównie wskutek trudności stawianych przez Niemcy międzysojuszniczej komisji kontrolnej, wskutek czego ostateczne sprawozdanie tej komisji może być dopiero gotowe w trzecim tygodniu stycznia 1925 r. Wynika stąd, że wymieniona w traktacie data 10 stycznia jako data ewakuacji strefy kolońskiej zostanie automatycznie przelożona na czas późniejszy.

Gdyby sojusznicy mieli się powołać tym materiałem, którym rozporządza obecnie komisja kontrolna, to rezultaty byłyby dla Niemiec wysoce niepożądane, albowiem dotychczas zebrany materiał ujawnia jaskrawo cały szereg uchybień wobec postanowień traktatu.

Paryż, 26 grudnia. (PAT) Prasa paryska całkowicie aprobuje postanowienie przedłużenia okresu trwania okupacji w Kolonji. „Petit Parisien“ pisze: Należy podkreślić, że jeżeli drogi Francji i Belgii różnią się nieco z motywy w wysuniętemi przez Anglię w

sprawie uzasadnienia odroczenia ewakuacji Kolonji, wszystkie te trzy państwa jednak są całkowicie zgodne pod tym względem, że ewakuacja Kolonji w chwili obecnej jest niemożliwa.

KŁOPOTY Z ALBANJĄ.

Belgrad, 26 grudnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Ninczicz złożył prasie oświadczenie w sprawie wypadków w Albanji, w którym zaznaczył, że rząd jugosłowiański, podobnie jak rząd włoski pragnie niezależności Albanii i zachowując neutralność, zajmuje jedynie stanowisko obserwatora.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Urzędowy komunikat donosi, że Włochy uważają wypadki w Albanji za sprawę czy sto wewnętrzną tego kraju, i zachowają ścisłą neutralność.

Białogrod, 26 grudnia. (PAT.) Według ostatnich doniesień, potwierdza się wiadomość o zajęciu Tirany przez Ahmeda Zogu, po zwycięskich walkach ze zwolennikami Fannoli. Donoszą nadto, że wojska rządowe pod dowództwem Bajram Tsurra posunęły się nieco na północ zajmując nowe linie. Sukces wojsk rządowych nie jest jednak tego rodzaju, aby mógł pokrzyżować zwycięską akcję Ahmeda Zogu, którego zwolennicy są panami sytuacji w całej środkowej Albanji i mają w swoich rękach główne linie komunikacyjne.

Belgrad, 26 grudnia. (PAT.) Według ostatnich doniesień z Albanji, potwierdza się wiadomość o zajęciu przez powstańców Skutari i Alesio.

ROZWIĄZANIE PARTJI RADICZA?

Białogrod, 26 grudnia. (PAT.) Rada ministrów postanowiła na tajnym posiedzeniu rozwiązać republikańsko-chorwacką partję chłopską z powodu jej przystąpienia do trzeciej międzynarodówki. Zarządzenie to ma nastąpić na podstawie ochrony ustawy państwa.

Białogrod, 26 grudnia. (PAT.) Króć przyjął na dłuższym posiedzeniu chorwackich ministrów Surmę i Drinkowicza. Obaj ministrowie prosili o niewydawanie na razie zarządzeń przeciw chorwacko-republikańskiej partji chłopskiej, gdyż spodziewają się, że w krótkim czasie ustąpi z partji Radicza jeszcze szereg posłów. Wówczas dopiero rząd będzie mógł podjąć odpowiednie kroki i tylko przeciw najzagorzalszym zwolennikom Radicza.

Białogrod, 26 grudnia. (PAT.) Członkowie rządu odbywali częste narady w sprawie utworzenia frontu antybołszewickiego.

OSZCZERSTWA KOMUNISTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 grudnia. (K) Komunisty polscy przystąpili do akcji na wielką skalę dyskredytowania Polski za granicą. Oto niedawno ukazała się w Niemczech w języku niemieckim kilkudziesięciu stronicowa broszura pt. „Biały terror w Polsce“. Broszura ta została wydana nakładem „Neuer Deutscher Verlag“ w Berlinie i zawiera szereg oszczerstw przeciwko Polsce. Stwierdzono mianowicie świadomie przekręcone fakty obchodzenia się z więźniami politycznymi, lub też zgłosiła wyniszczone fakty rzekomo białego terronu w Polsce.

Z kraju.

□ **TARNOPOL.** Wybory do Kasj chorých odbyły się tu dnia 21. bm. i dały wynik pomyślny. Z listy pracodawców wybrano 10 Polaków i 5 żydów, z których trzech jest komunistycznie usposobionych. Z listy pracobiorców wybrano 12 Polaków i 3 żydów. Wspólna lista ruskó - żydowska została umiędzynarodowiona a to z powodu grubych nieformalności. Udowodniono na wet sfałszowanie podpisów na tej liście. Polacy szli do wyborów zwarcie i udział w wyborach był bardzo ożywiony. Ziemiaństwo jawiło się prawie w komplecie. Lista wyborców, o ile to dotyczy Polaków, była niedokładna. Brak było wielu pracodawców i pracobiorców z pośród Polaków.

□ **JAGIELNICA.** Fabryka tytoniu. Przed wojną rozwijała się bardzo dobrze fabryka tytoniu w Jagielnicy i skupiała robotników głównie polskich. Podczas wojny fabryka uległa zniszczeniu po wojnie zaś, zamiast pokryć kłopotliwym głównym budynkiem, wzięła się kierownik fabryki do budowania naokoło wszystkich budynków wysokiego i grubego muru. Jest zdumiewające, że nikt z dyrekcji monopolu w to nie wglądał i pozwolił na tak nierozumne wyrzucenie pieniędzy, których należało użyć przedewszystkiem na naprawę budynków i przez to uruchomić fabrykę. Przedsiębiorstwo budowania owych murów dostali żydzi, tak, że tem bardziej warto dokładnie zbadać, jakie w tem momenty oddziaływały. W każdym razie ciągle jeszcze bardzo niska ilość robotników jest w fabryce zajęta, a urzędnicy dostają pensje prawie za nic, bo fabryka właściwie nie pracuje, gdyż pieniądze wyrzucono na mur, zamiast na uruchomienie fabryki. Przecież powody takiej gospodarki winna dyrekcja monopolu tytoniowego zbadać i nie puścić tego bezkarnie.

KOENIGSMARK ?!

być otwarte w województwach kresowych, wschodnich i zachodnich.

W sprawie pragmatyki dla kolejarzy. Jak nas informują, zblokowane związki kolejowe ukończyły pracę nad projektem przepisów służbowych dla kolejarzy, który w myśl porozumienia z m.in. kol. żel. miał być przedłożony rządowi i po uzgodnieniu wyjść jako projekt rządowy. Dezyderaty w projekcie uwzględnione znalazły aprobatę wszystkich związków kolejarzy. Projekt ten zostanie w najbliższych dniach uzgodniony z p. ministrem kolei żel. p. Tyszką, poczem wplynie na Radę Ministrów, skąd ma być odesłany do Sejmu.

Emeryci wolni od podatku lokatorskiego. Magistrat komunikuje. „W listach lokatorów, przedłożonych magistratowi swego czasu dla wymiaru podatku lokatorskiego od 1. stycznia 1923 r. nie zostały mieszkania zajmowane przez emerytów uwidocznione, wskutek czego art. 7 ust. 3. ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. Dz. u. p. Nr. 94 zwalniający emerytów od tegoż podatku nie mógł być przez magistrat wprowadzony

Zaznacza się, że zwolnienie to nie przysługuje wdowom i sierotom po emerytach. Emeryci winni wnieść do magistratu indywidualnie pisemne prośby a to uwolnienie przy dołączeniu dekretu emerytalnego oraz poświad-

zenia właściciela nieruchomości, że dany emeryt mieszka w jego nieruchomości, przy równoczesnym zapodaniu ilości zajmowanych pokoi, że niema członków rodziny z nim zamieszkałych na samostannych stanowiskach, wreszcie, że nie podnajmuje części swego mieszkania. Magistrat po stwierdzeniu prośby zwolni dane mieszkanie od podatku lokatorskiego z następnym miesiącem po wniesieniu prośby.

Grand Vin Mousseux
Qualité Supérieure

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i handlach delikatesów.

8833

Listy z Poznania.

(Czyżby likwidacja likwidacji? — Nie, pokojące pogłoski. — Rozumowania naszych „dyplomatów“. — Zawsze przegrywaliśmy. — Niemcy nas zawsze oszukują).

Nowe ciężkie chmury zbierają się nad naszym politycznym niebem wielko polskiem, pomorskiem i śląskiem pod postacią coraz gorzej stawianej kwestii likwidacji posiadłości niemieckich, która to sprawa można już uważać za niemal ostatecznie przegrana. Oto rozchodzą się pogłoski, i to ze sfer bardzo mądrych, bo z warszawskich ministerjów i urzędów powołanych, że likwidacja ma ulec zupełnej...likwidacji, t. zn., że władze polskie mają się zrzec się tych ostatnich strzępów praw do restytucji mienia polskiego w b. dzielnicy pruskiej, jakie pozostały z przyznanych nam przez traktaty przywilejów, po stopniowej ich redukcji na zasadzie zawieranych przez nas umów specjalnych i czynionych bezustanku ustępstw na rzecz niemieckiej wojującej.

Ze w rządzie centralnym istnieją czynniki, dążące do całkowitego zaniechania likwidacji, to wiemy oddawna. Podobno p. Stanisław Łoś, jeden z najgorliwszych opiekunów i rzeczników postulatów mniejszościowych, a jednocześnie wysoki urzędnik w ministerstwie spr. zagr., jest zdecydowanym przeciwnikiem restytucji własności polskiej i dąży do całkowitego urwania głowy sprawie likwidacyjnej. Teraz znów, niebezpieczeństwo zrealizowania tego rodzaju projektów naszych germanofilów wynika jakoby z przygotowań do zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Zrzeczenie się więc prawa likwidacji ze strony rządu naszego, ma, zdaniem naszych niepoprawnych ugodowych dyplomatów być ogromnym atutem w „uzyskaniu wielkich, szerokich i naprawde realnych ustępstw ze strony Niemców“. Tak przynajmniej zapewniają zwolennicy tego kierunku.

Niestety jednak, my nie możemy patrzeć na tę operację okiem równie optymistycznym. Dalsza i bliższa przeszłość bowiem, aż nadto dobitnie nas przekonują, jak wiele straciliśmy na wszelkich ustępstwach i jak bardzo, każda umowa nasza, gdzie zrzekliśmy się tych, czy innych praw, nie przyno-

siła nam w zamian nic, albo prawie nic. Nie umieliśmy, zrzekać się tego, czy innego przywileju, nawet postawić jakiegoś kategorycznego warunku, nie umieliśmy oprzeć się na jednej zasadzie targów dyplomatycznych i każdych innych „do ut des“. Zadawaliśmy się najczęściej jakąś mgławą obietnicą a nawet wystarczało nam, że to, lub inne dotkliwe dla nas ustępstwo... „zrobi dobre wrażenie“ i „wzmocni nasz autorytet na forum międzynarodowym“... Tymczasem umowa śląska (zawdzięczamy ją p. Olszowskiemu), potem cały szereg naizupełniej niepotrzebnych pertraktacji, prowadzonych przez pp. Askenazy, Koźmińskich, i przypięczonych niesłychanie daleko idącymi ustępstwami p. Skrzyńskiego, oraz w najwyższym stopniu niepomysłną dla nas konwencją wiedeńską, przyniosły nam w ostatecznym rezultacie cały szereg skrepowań, obiecyły jedno z najbardziej zasadniczych i nieodróżnych praw do przywrócenia Polsce odebranej jej własności ziemskiej w sposób bardzo ciężki, a w zamian nie dały nam nic, — literalnie nic, bo nawet nie przyniosły nam tej opinii i tego prestige'u państwa tolerancyjnego, o jaki najwięcej chodziło naszym... dyplomatom.

Kwestia likwidacji niemieckich posiadłości, to największa bolączka żywiołu niemieckiego. Każda kolonia niemiecka każdą utratę majątku, zdobytego na Polakach za czasów niewoli pruskiej, hakata herlińska uważa za cios, zadany państwu niemieckiemu, jego przyszej potędze czyli dążeniom do odwrętu. To też o nic nie robiono i nie robi się tyle gwałtu, jak o tę likwidację. W żadnej sprawie „Deutschtumsbund“ nie zabiegał i nie zabiega (pomimo, iż został „rozwiązany“) z taką energią i, powiedzmy z wściekłością, jak w kwestji przymusowego sprzedania jednego morga ziemi polskiej, wydartej przez rząd i społeczeństwo niemieckie prawemu właścicielowi — Polakowi. Dla doprowadzenia do zawarcia umowy śląskiej, a potem wiedeńskiej, — dla prowadzenia spraw w rozjemczym try-

binale paryskim (gdzie też przegrywaliśmy stale niemal każdą, najjaśniejszą sprawę) i na każdym terenie między narodowym, gdzie tylko toczyły się i toczą kwestje, związane z likwidacją, rząd niemiecki i społeczeństwo nie szczędzi największych kosztów, ani wysiłków, aby przeprowadzić sprawę tak, jak im, Niemcom potrzeba. I ostatecznie udało im się to, a my, posyłając dyktantów nieoboznanych najzupełniej z temi kwestjami, wpadamy raz za razem i przegrywamy wciąż, bez ustanku. Czyż więc teraz, kiedy doświadczenia całej poprzedniej roboty mówią przeciwko naszej taktyce dotychczasowej, która zbankrutowała na wszystkich bez wyjątku polach, — czy wobec takiego dokładnego przygotowania się Niemców do każdej roboty i tak daleko idącego lekceważenia sprawy, jaką my zawsze okazywaliśmy, — czy wobec takich precedensów możemy na jedną chwilę przypuścić, że jeżeli zrzekniemy się tych resztek praw do likwidacji, jakie nam pozostały, to wzamian za to Niemcy dadzą nam coś poważnego? Że my, z naszą wprost humorystyczną niezdołnością i niemożnością dyplomatyczną, zdolniami uniknąć zasadzek, jakie nam niemieccy mafacze i intryganci podstawią? Istotnie, w takich warunkach, optymizm z naszej strony byłby zbyt daleko idącą naiwnością...

Sprawa zaniechania likwidacji nie jest jednak żartem, ani zabawką. Czy nie byłoby wskazaniem, aby władze odośno uspokoiły nas pod tym względem i zechciały sprostować pogłoski, o ile nie są oparte na pewnych podstawach.

Włodzimierz Dworzaczek.

Sport.

Niedola narciarzy. Świat narciarzy i narciarek został w bież. roku nawiedzony straszną klęską, niepamiętną w dziejach (nieślących zresztą) tego sportu. Świata Bożego Narodzenia bez śniegu! I to nie tylko we Lwowie i na nizinach, ale nawet wysoko w górach jesienią trawa szronem pokryta ma przedstawiać „białe całmy śnieżne“. Na czas świąt zapowiedziano kilkanaście kursów narciarskich. Część ich odwołano, część jednak dojechała do skutku zadawalniając się trawą i szronem. Zdać się jednak, że największe powodzenie miały na tych kursach „blue'sy“ i „new-stopy“ — w zastępstwie skoków i telemarków.

NADESLANE.

(Za te rubryki Reakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Za wyleczenie córki naszej z ciężkiej szkarlatyny septycznej, dyfterji i zapalenia płuc, składamy JW. Panom Dr. Prymarjuszowi Arnoldowi i Dr. J. Bratterowi serdeczne podziękowanie, oraz Siostrze Petroneli za troskliwą i bezinteresowną opiekę „Bóg zapłać“

7827n

Kiełbińscy.

PODZIĘKOWANIE.

Z powodu śmierci naszej niedołężnej pamięci córki śp. Heleny Zborowskiej — poczuwamy się umniejszemu do obowiązku z głębi serca najwdzięczniejszej podziękować Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy w tragicznych naszym przeżyciach pospieszyli złożyć nam serdeczne słowa pociechy oraz wzięli udział w odprowadzeniu zwłok śp. Zmarłej, jakoteż Towarzystwu „Echo“ za odśpiewanie pieśni żałobnych.

Rodzice i Rodzeństwo.

WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU BULGARSKIEGO.

Sofia, 26 grudnia. (PAT.) W wyniku dyskusji nad interpelacją socjalistów uchwalono porządek dzienny, aprobujący zarządzenia wydane przez rząd i wyrażające rządowi wotum zaufania.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 27. grudnia 1924.

TEATR WIELKI

Sobota 27 bm. o godz. 3.30 „Wicek i Wacek”. — O godz. 7.30 „Lampa Aladyna”.

Niedziela 28 bm. o godz. 3.30 „Komisarz sowiecki”. — O godz. 7.30 „Eugeniusz Onegin”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 27 bm. „Tryumf medycyny”.
Niedziela 28 bm. „Prawo pocałunku”.

TEATR MAŁY

Sobota 27 bm. „Szampańskie kołki”.
Niedziela 28 bm. „Szampańskie kołki”.

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich). Od 14 grudnia „Wystawa Gwiazdkowa”. Obrazy zakupione wydać się natychmiast. 8221

— **Z życia towarzyskiego.** Dnia 27 bm. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów o godz. 7 wieczorem ślub p. Lili Bezdakównej, córki znanego kupca z p. Stanisławem Górskim kupcem, współwłaścicielem firmy „Witek & Górski”. Oblubieńcom towarzyszą szczerze życzenia szerokiej kół, których sympatię posiadają oba demy, łączące się w tym związku. 8236

— **Zebranie powiatu lwowskiego Ch. J. N.** W niedzielę 28 bm. o godz. 10 rano, Pańska 11, odbędzie się zebranie powiatu lwowskiego, z porządkiem dziennym: poseł dr. M. Prószyński, Sprawy sejmowe, inż. M. Jarosz, Sytuacja polityczna. Wnioski.

— **Chór mieszany „Stow. chrześc. narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce”** odśpiewa w niedzielę dnia 28. grudnia br. o godz. 12-toj w poł. w Katedrze rzym. - kat. holenderskiej St. Niewiadomskiego, pod batutą swego dyrygenta, prof. W. Adamczaka.

— **Napływ żydów do sądownictwa.** „Monitor Polski” Nr. 292 z d. 20. bm. ogłasza mianowania 14 aplikantów sądowych w okręgu Sądu apelacyjnego w Warszawie, dokonane w ciągu pięciu dni od 29. października do 4. listopada br. Są nimi pp. Sołowiejczyk Mic

ADAM NECHAY.

13)

Człowiek, którego nie było.

(Ciąg dalszy.)

Stefan spojrzal pytajaco.
— Pański wypadek — ciągnął dr. Kunz — zainteresował mnie bardzo, wydał mi się tem ciekawszy, im więcej myślałem nad nim. I doszedłem do wniosku, że jeśli będę sugerować cokolwiek panie Teresie Ungrot, to nie śmieszność i bezpodstawność wszystkich jej obaw. Są to zjawiska wtórne, źródłem zjawisk jest niezaspokojona miłość.

Stefan nie mógł ukryć zdziwienia.
— Co ma wspólnego miłość z manią prześladowczą?

— Bardzo wiele, odparł spokojnie dr. Kunz. Między miłością panny Ungrot a jej manią zachodzi prócz związku przyczynowego również ścisła korelacja aktualna. Gdyby nie kochała pana, nie byłaby dziś tak ciężko chora. To jedno. Ale także — tak przynajmniej uważam — z chwila, gdy zniknie psychiczny podkład choroby, zniknie choroba. Pan nie może zaspokoić jej miłości. A zatem ja muszę uleczyć z miłości pannę Ungrot.

Zapadło milczenie: Stefan szukał słabych stron teorii Kunza, który jednak uprzedził dyskusję.

— Zresztą mogę się mylić. Pomyłkę poznamy po tem, że zabiegi moje nie odniosą skutku. Wówczas — zmienimy metodę, nic na tem nie tracąc. Chyba nie zależy panu na miłości panny Ungrot?

czysław, Nathan Szyja Zygmunt, Kónówna Natalia, Wertheim Józef, Chudy Izaak, Orzech Pinkus Paweł, Altman Dawid, Pakszwer Władysław, Trepman Abram, Zaubermań Alfred, Staryszak Kazimierz, Kozłowski Kazimierz, Andrzejewski Czesław, Bruzda Bernard Na 14 nazwisk 9 lub 10 żydów w przeciągu pięciu dni.

— **Napis na gimnazjum ruskim.** Mimo, że dawno weszła w życie nowa ustawa administracyjna wojskowa we dług której wszystkie napisy na urządach mogą być tylko polskie, jest dalej na gimnazjum ruskim we Lwowie na ul. Sapiehy w murze napis rusk i określa on to gimnazjum jako „akademickie”, choć tę nazwę władze zniosły Zresztą i przed uchwaleniem ustawy posłało kuratorjum okólnik, że na wszystkich szkołach mają być napisy wyłącznie polskie, ale chodził przecież o dopilnowanie rozkazu, a nie o samo posłanie papieru. Na tem gimnazjum dano więc tablicę z napisem polskim, ale tamten rusk i ogromny napis został także, co jest bezprawne i co teraz w czasie feryj winno zniknąć. — Ale nie trzeba tych rzeczy załatwiać biurokratycznie tj. piśmie do dyrektora Rusina, który boi się swych hańdymaków w gronie, — tylko wprost kuratorjum może zapłacić robotnika, który napis zdejmie.

— **Podwyższenie opłat pocztowych od paczek.** Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, podnoszące opłaty pocztowe w obrocie paczkowym. Opłaty te wynoszą: od paczek do wagi 1 klg. 50 gr., 1—5 klg. 150 gr., 5—10 klg. 250 gr., 10—15 klg. 400 gr., 15—20 klg. 600 gr. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1925 r., a wywołane jest między innymi dążnością do odciążenia ruchu pocztowego od nadmiernego obrotu paczkowego, tłumaczącego się poniekąd względna tamnością opłat pocztowych dotychczas.

— **Przyjaciele Łańcuckiego przy robocie.** Podczas nocy wigilijnej jur-gielnicy komunistyczne rozlepiły po murach miasta odezwy, nawołujące do obrony aresztowanego piosła Łańcuckiego pod hasłem: „Zamach (!) burżuazji musi być odparty!” W kilku wypadkach — jak nam donoszą z miasta — przechodnie wygarbowali skórę młokosom żydowskim, najtępom komunistycznym.

— **Echa poświęteczne** Szeroko i rozlewnie płynęło życie w ciągu ostatnich nocy rozbrzmiewając echem bójek i

spzeczek zwłaszcza na oddalonych od śródmieścia ulicach. Sporo miały zajęcia komisarjaty policyjne, no i Pogotowie ratunkowe, które okres świąteczny zalicza do najburzliwszych w ciągu roku. Do szpitala przywieziono Mojżesza Bodernaka, którego jakiś nieznanemu mu sprawca zranił ciężko w bok — w pobliżu rogatki żółkiewskiej. — Na wychodzącego z pastenki w kościele bernardyńskim, Franciszka Koguta, zarobnika, napadł jakiś napastnik i zranił go nożem w plecy. — Eljasz Radz, przetokowy kolejowy, doniósł policji, iż jacyś czterej sprawcy napadli go w nocy na ul. Rycerskiej a powaliwszy go na ziemię, zrabowali mu 100 zł. — Włodzisław Turczan, słusarz napadł przechodzącego ul. Kordeckiego Szoze pana Nowaka i przy pomocy dwóch koleśników — wydarł mu flaszkę wódki.

— **Niesłychany napad** W wigilijny wieczór wydarzył się wypadek niesłychanego napadu na dom jednego z dziennikarzy, dokonany przez sierżanta W. P. Sierżant ten zaczęł na ulicy dwie przechodzące panie, a gdy te przed jego atakami schroniły się do kamienicy przy ul. Ossolińskich 1. 11, sierżant w poszukiwaniu za nimi wpadł do mieszkania owego dziennikarza i wśród obelżywych słów wywołał awanturę, podczas której usiłował porwać się czynnie na owego dziennikarza i jego gościa. Wytrącony za drzwi, pomimo, iż były zabezpieczone łańcuszkiem, wywalił je i awanturował się w dalszym ciągu. — Dziennikarz odniósł się o pomoc do komendy miasta i na odwach, skąd zjawili się patrol a zabrawszy sierżanta, na ulicy puścił go wolno. W tej chwili przybył oficer z Komendy Miasta i sprowadził sierżanta na ul. Wallowa, gdzie stwierdził, że był nim Aleksander Tier z Oddziału II. Pomimo wydanej nakazy aresztowania Tier po raz drugi został wypuszczony na wolną stopę i uazajutrz rano wpadł do mieszkania owego dziennikarza i po raz wtóry wywołał awanturę. W jednym i w drugim wypadku nie znajdował się w stanie podchmielonym. Spodziewamy się, że władze wojskowe pouczą sierżanta - awanturnika, jak ma się zachowywać wobec spokojnych obywateli.

— **Defraudant łódzki zgłosił się we Lwowie.** Mateusz Kudermann, funkcyjnarz firmy „Leonard i Ska” w Łodzi popełnił w lipcu br. na szkodę tej firmy defraudację w wysokości 2.000 zł. Kudermann po popołnienu tej defraudacji wyjechał do Białegostoku, gdzie rzekomo miano mu skraść półto-

ra tysiąca zł. Przybył następnie do Lwowa, gdzie pozbawiony wszelkich środków do życia zgłosił się w Ekspozyturze policyjno - śledczej.

— **Śmiertelne przejeżdżanie.** Wczoraj około godz. 5 wieczorem na ul. Kopernika naprzeciw kamienicy nr. 42 wydarzył się tragiczny wypadek, w którym ofiarą nieostrożności szofera padła górę wspomnianej ulicy samochód, który nagle z lewego toru skręcony przez szofera na tor prawy — najechał na przechodzącą Magdalonę Luczkówną, 26 lat liczącą krawczynię, która zginęła na miejscu. Szofer — jak to zwykle bywa w takich wypadkach — usiłował zemdlać z miejsca wypadku, został jednak przez policję przytrzymany i przewiezony do komisariatu VI., dokąd w tej chwili przybył z Ekspozyturze policyjno-śledczej kom. Stożków. Szoferem tym był Piotr Götz, zajęty w tym charakterze u właściciela dorozek samochodowych Oleńnika. Götz został aresztowany, samochód nosił numer 7526. Nową ofiarę szofera igractwa z życiem ludzkim odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Raz przecież należałoby się energicznie zabrać do tych ludzi, którzy uważają ulicę za teren swobodnych harców.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

DERENIÓWKA
JARZĘBNIK (wytrawny)
JARZĘBINKA
MOREŁÓWKA
ORZECHÓWKA
POMARAŃCZOWA (niesł.)
TARNIÓWKA
WIŚNIOWA (niesłodzona)

5647

— **Nagły zgon w łaźni.** Wczoraj w południe w łaźni przy ul. Kotlarskiej zmarł nagle jakiś żyd, liczący około 60 lat. W ubraniu zmarłego nie znaleziono żadnych papierów, któreby stwierdziły jego tożsamość. Jedynie miała kartka zawierająca spis około trzydziestu ulic. Lekarz miejski dr. Litwinowicz polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— **Z kroniki kradzieży.** Do spizarni w Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów przy ul. Duniń-Borkowskich włamał się onegdaj złodziej i uczynił w niej wielkie spustoszenie.

i czas spotkania, pożegnał się dość spiesznie. Odchodził pod wrażeniem przykrem. Jaśniejszy niż kiedykolwiek widział w myśli dobrze znajomy obraz: serca pod szkłem.

IX.

POKUTA.

W czwartek, na kilka minut przed piątą przybył Stefan przed dom, w którym mieszkała Teresa Ungrot. Był opanowany i spokojny, powtarzając sobie: dia jej dobra. Pojmował w tej chwili stan lekarza, który przystępując do trudnej operacji wie, ile zależy od jego nerwów i nieomyślnej ręki.

Zadrżał jednak ujrawszy Teresę. Wsunęła się z bramy chyłkiem, jak zbrodniarz unykający z więzienia, lub żołnierz, którego z bezpiecznego okopu wypędzono na piekło szturm. Była zgarbiona, drobna, budząca litość. Wszedł na jej spotkanie, nie śmiąc podnieść oczu.

Szli obok siebie bez słowa. Przy wejściu do parku ujął ją łagodnie pod ramię. Czuł, jak drżała, a równocześnie usłyszał stłumiony szept:

— Jak ja się boję... jak strasznie się boję...

Począł ją uspokajać. Powtarzał wszystkie argumenty swych listów i dodawał nowe. Mówił stanowczo, starając się przełać w nią otuchę i spokój. Zarazem przyjrzał się baczniej twarzy, którą ukrywała pod nasuniętym ronden-

kapelusza. Była zczerniała i wychudła. Najboleśniej jednak uderzały oczy martwe i zapadnięte, jak u ludzi umarłych.

Nie przeżywała mu, aż skończył. Wtedy odparła głosem zgaszonym i apatycznym, pozbawionym wszelkiego akcentu, głosem, który ochrypli, krzycząc na widok śmiertelnych widm:

— Ja wiem swoje, a ty swoje. Ja wiem, że oni są tu i wszędzie. Ja wiem, że oni przyjdą po mnie. Ty im wierzysz, a ja wierzę sobie tylko wtedy, kiedy ich widzę. Wiem także, że ty umrzesz wkrótce, równocześnie ze mną.

Stefan uczył dreszcz przerażenia.

— Skąd wiesz o tem, Tereso? To nie prawda. Ze mną nie jest tak źle.

— Twoja choroba, to ich dzieło. Nie mogą mnie osiągnąć, zabijają ciebie, ponieważ wiedza, że nie przeżyję ciebie. On jest jak szatan mściwy i przebiegły. Twój list nie zdziwił mnie. Nie płakałam. Przeczynałam to, nim nadszedł.

Koło altany nie było nikogo. Pozwoliła się jak automat posadzić na ławce.

— Jest mi wszystko jedno — zaczęła po chwili. Życie jest dla mnie męką tak straszna, że chce umrzeć. Ale nie z jego ręki. Boję się tej śmierci, która on mi zada. Chciałabym umrzeć śmiercią własną...

— Tereso! — zawołał wyprowadzony z równowagi Stefan. Jest wiosna, wszystko żyje i cieszy się życiem, dlaczego mówisz o śmierci? Bedziesz żyć i ja także, będziemy szczęśliwi!

(C. d. n.)

Dział ekonomiczny

Wiadomości gospodarcze

*** Długi reliefowe.** Dnia 10 grudnia 1924 r. została podpisana przez 16 grudnia br. została podpisana przez nosła Skirmanta w Londynie i Woytkiewicza, delegata ministerstwa skarbu t. zw. propozycja w sprawie długów reliefowych, potwierdzona następnie pismem prezesa międzynarodowego komitetu kredytów reliefowych z 11 grudnia br. Zgodnie z warunkami ustalonymi przez powyższed okumenty w terminie do 1 stycznia 1925 obowiązany jest rząd polski do wyznaczenia danych papierów reliefowych z terminem płatności 1 stycznia 1925 na nowo, podpisane przez ministra skarbu. Jednocześnie winien rząd spłacić raty wyrównawcze długów.

*** Przejęcie salin przez Min. skarbu.** Jak się dowiadujemy, sprawa połączenia zarządu produkcji i sprzedaży soli w jednym ministerstwie, przewidziana ogólnikowo w wystawie o pełnomocnictwach Prezydenta Rzplitej, zbliża się do ostatecznego rozwiązania. Zo-

stało osiągnięte zasadnicze porozumienie, że Zarząd salin państwowych (kierownictwo produkcji) podległy dotychczas Min. przemysłu i handlu ma przejść do Min. skarbu. W najbliższym czasie sprawa ta zostanie uregulowana ostatecznie.

*** Stanisławowska Komisja szacunkowa dla bilansów otwarcia w złotych.** Wojewódzka Komisja w Stanisławowie, powołana do przeprowadzenia szacunków przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów w złocie, ustanowiona przez Izbę handlową i Wojewodę stanisławowskiego, ukonprzemysłowa i zatwierdzona przez p. stytuowała się 18 bm. Podania w spra-

wie dokonania szacunków należy wnieść do przewodniczącego Komisji p. dr. Józefa Drzewickiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 15. Komisja ta jest właściwą do przeprowadzenia szacunków przedmiotów majątkowych położonych na terenie Województwa stanisławowskiego, chociaż by siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się na obszarze innego Województwa.

KAWA RIEDLA

Na pomoc polskości morza.

Zarząd Sokola Gdańskiego podejmuje akcję w sprawie budowy własnego domu.

W czasach najcięższej niewoli gnazda sokole w kraju i na obczyźnie zo-

bywały się na energię i znajdowały środki na budowę gmachów, które były nie tylko ostoją idei sokolej, ale i ośrodkiem myśli i pracy społeczno-narodowej. Jeśli możliwem to było w

czasach niewoli, tembardziej możliwym jest dziś przy istnieniu Państwa Polskiego a w środowisku takim, jak Gdańsk, który reprezentuje dostęp Polski do morza.

Sokol w Gdańsku, tułający się po lokalach niemieckich, niema warunków rozwoju, a uzyskać je może tylko przez posiadanie gmachu własnego który równocześnie stałby się centrem życia polskiego.

Zwracamy się z apelem do społeczeństwa o poparcie tych szczytnych zamierzeń, żywiąc nadzieję, że głos nasz nie przebrzmi bez echa, że posypią się ofiary mniejsze i większe, że w Polsce całej znajdzie się zrozumienie dla celu tak wielkiego jak gmach sokolny, mający być symbolem polskości w środowisku niemieckim, symbolem nieprzede wszystkim naszych praw do Gdańska, symbolem tej czujności i pogotowia, które z tradycji i założenia swego Sokolstwo zawsze reprezentuje.

Datki prosimy składać w Administracji „Słowa Polskiego” na konto: „Sokol Gdańsk”.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIANY, pianina, f-starmonje prawie jak nowe z gwarancją mo liwie najtaniej sprzedaje tylko za gotówkę, oraz kupuje, mienia. Hanak, Pańska 21. 8164

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 7660

AREFENS, stół, ławka, taboret, 2 stołnice, tylko 90 zł. Stolarnia Mydlarskiego Łyczaków 22, w podwórzu na lewo. 8290

NA GWIAZDKĘ

piękne kołdry puchowe, koce wełniane, pończoski, materace, chodniki, dywany, fanki, oraz bieliznę pościelową poleca

W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3 7255

BARDZO RASOWY Deberman samica dwaletnia do sprzedania lub zamiany za dobrą strzelbę strzówkę. Osobiście na 4 do 5 popołudniu, tel. 833. Lwów ul. Chodorowskiego 15, Siedlecki. 8258

KACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów Putowski 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

WYSYŁAM za zaliczeniem kolejowym i pocztowem po otrzymaniu zadatku. Różę w doniczkach do pędzenia po 150 gr. Goździki amerykańskie w doniczkach do pędzenia w szklarni i hodowli pokojowej 25 gr. Asparagus po 50, 100, 150 gr. Cyklameny bardzo ładne 2 złp. Fryzule 150 gr. Cinerarie 2 złp. kwiaty cięte i zieleni. Zamawiającym wyżej 30 złp. opakowanie bezpłatnie. Koszliny upakowane bezpiecznie do mrozu. do każdego zamówienia załączam sposób hodowli Goździków i róż. Zakład Ogrodniczy, Jana Jędrzejewskiego, w Kamionce Strumiłowej. 7347

ZIMOWE KOŁDRY KOCE,

Materace, Poduszki, Sienniki, Bieliznę pościelową poleca najtaniej

KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkolnej. 7597

REALNOŚĆ dwupiętrową ogród, gómy Łyczaków, zamiana i dopłata na realność bliżej miasta. Skomercowski Chorzęczyzna 27. Telefon 16-22. 8251

POSADY POSZUKIWANE.

KZADCA ekonom, lat 36 z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady na ordynacji lub wikt od nowego roku J. P. Joniny on Rylicze. 7824

KZADCA EKONOMICZNY z przeszło dwudziestoletnią praktyką, hodowca nasion buraczanych, plantator buraków cukrowych, lat 45, żonaty, pracowity i energiczny. Zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji dla „Plantatora”. 8190

GORZELNIK-refinator, Polak, lat 46, pierwszorzędną siłą fachową poszukuje posady w większym majątku lub rafinerii. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Pol.” pod „Rafinator”. 8238

DUBLANCIK. Posadę zarządcy, także na kreskach poszukuje agronom i długoletni praktyk. Reflektuje przynajmniej na wielki folwark. Lwów, Obecniska 8, drzwi 6. Chnielewski. 7569

OGRODNIK kawaler, w średnim wieku, rutynowany fachowiec z wykształceniem ogrodniczym, praktyką, znający rolnictwo poszukuje posady od 1 stycznia lub później. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego „Samodzielny ogrodnik”. 8180

KZADCA EKONOM wzorowy rolnik. 20-letnia praktyka w b. kongresowce i Podolu ukraińskim. obecnie we Wschodniej Małopolsce, dobre polecenia, Polak, w średnim wieku, żonaty, z małą rodziną. Poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod: „Praktyk”. 8188



JUVENOL

doskonała trwałość

FARBA DO WŁOSÓW

Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szary i czarny, łatwy sposób użycia, oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. Do nabycia wszędzie. 6943

Czas

odnowić prenumeratę

BUCHALTER rolniczy, kawaler, pierwszorzędną i długoletnią praktyką, zakłada i prowadzi książki, obznajomony z buchalterią rolniczą, lasową, przemysłową poszukuje posady rachmistrza, kasjera, sekretarza. Zgłoszenia do Administracji pod „Radwan”. 8288

WOLNE POSADY.

POSZUKUJĘ osoby inteligentnej, uczciwej, któraby zajęła się zarządaniem domu i wychowaniem dzieci. Adres: Wacek Władysław Składnica Kól. roln. Żółkiew. 8240

Celem prowadzenia schroniska dla około 20 rekonwalescentów, położonego na wsi pomorskiej poszukuje się inteligentnej i rutynowanej gospodyni.

Do obowiązków tejże należałoby: kompletne prowadzenie domowego gospodarstwa, kuchni, ewidencji nad bielizną, pościelą etc. etc. Dwie służące na razie stać będą gospodyni do pomocy. Warunki według umowy. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. Posada do objęcia 1. stycznia 1925. 8232

Oferty wraz ze świadectwami i curriculum vitae należy nadesłać do Zarządu Kol. Kasy Chorych przy Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku

NAUKA I WYCHOWANIE.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61 umieszcza nauczycielki, nauczycieli, sioły Polki, cudzoziemki, pielęgniarki niemieckie, kucharki, zarządczyni, kucharki, rzadców, ekonomów, leśniczych, służbę wszystkich zawodów. 8152

STARZSA osoba zajmie się nauką i wychowaniem dzieci do lat 10-ciu. Początki francuskiego i muzyki oraz zna dobrze szycie i kroję. Zgłoszenia do Administracji pod „Wychowanie”. 8289

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

| | | | |
|------------------------|--|-----|-----|
| STANISŁAW GRABSKI: | Narod a Państwo | 1- | zł. |
| Prof. Dr M. T. HUBER: | Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie) | -50 | „ |
| J. HABBERTON: | Chłopski Heleny Hunoreska | -60 | „ |
| Dr. JAN CZEKANOWSKI: | Wschodnie zagadnienia zagraniczne Polski | -60 | „ |
| SIR SAMUEL M. STUART: | O pogromach w Polsce | -40 | „ |
| Plk. JÓZEF Sopotnicki: | Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami | 2- | „ |

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38.

przyjmują do 15. stycznia 1925 na 5 miesięczne

Wpisy Kursy księgowości kupieckiej i bankowej.

Kursy ranne lub wieczorne. — Ilość osób ograniczona. — Podręczniki z biblioteki szkół. — Informacje i wpisy od 10-12 i od 4-8-ej.

Kurs pisania na maszynach. 6 systemów maszyn. 8287

MIESZKANIA.

ZAMIENIĘ kamienicę 2 piętrową bez długu, wjazdowa brama, duże podwórze pod budowę, okolica Techniki, na kamienicę z wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Administracji.

ROŻNE DONIESIENIA.

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku ponad 100 morgów nawet na kreskach dawnego zaboru rosyjskiego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod Dzierżawa do Administracji Słowa. 8130



WYRÓB BANDAŻY: na przepukliny, przeciw opadnięciu macicy, przeciw obniżeniu żołądka i przeciw łatwej nerce. Opaski przeciw obwisłości brzucha. Pończoski gumowe na żyłaki. Prostotrymacze przeciw garbieniu oraz protezy sztucznych nóg i RĄK

M. L. POLACZEK w SAMBORZE.

ILUSTROWANY CENNIK DARMO.

Wny Pan M. L. POLACZEK bandażysta w Samborze.

Zawsze miałem sobie wspominać Słana. Pana, gdy mi Pan wystąpił bandaż anatomiczny i przy pomocy tegoż zostałem zupełnie zdrowym z ruptury tak, że obecnie już bandaż nie potrzebuję. A teraz zamawiam bandaż dla swego parafianina który ma przepuklinę po prawej stronie opadniętą w dół liczy 52 lat. Obwód ciała przez biodra 80 cm. Proszę wysłać na mój adres.

Więc moje uzdrowienie bez operacji zawdzięczam tylko Pańskiemu bandażowi, przeto proszę to ogłosić we wszystkich pismach i podać moje nazwisko, to mi nie zenuje ze chorowałem bardzo ciężko na przepuklinę i zostałem przy pomocy Pańskiego bandaża anatomicznego uleczony.

Brzozdowce, 23. czerwca 1924.

Cześć 8231

Ks. Wojciech Wojtanowski

proboszcz obrz. łac. w Brzozdowcach koło Winnik.

FUTRA WŁADYSŁAW SOLIK

Kuśnierz 6062

Lwów, — Chorzęczyzna 5/II p.

Dzieła, Broszury, Afisze Czasopisma,

oraz wszelkie druki przyjmuje

::: po cenach umiarkowanych :::

Drukarnia „Słowa Polskiego” Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

! Piękny podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok dla Młodzieży!

Rowerem po Europie

PROF. R. WACEK

260 stron druku

Biblijoteka „Młodość i siła”, już opuściła prasę i jest do nabycia: LWÓW — ZIMOROWICZA 15.

Cena 6 zł. — z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr.

Barwne opisy podróży po Bałkanie, przez Szwajcarię i Francję do Hiszpanji — Rivierą francuską i włoską, przez Engadin, Dunajem do Wiednia.

100 ilustracji na kredowym papierze.

Dla Prenumeratorów „Słowa Polskiego” cena 5 zł., z przes. poczt. zł. 5.50.